

sposób. Niektórych z nich nie ma już wśród nas mimo, że mieliby teraz dopiero dwadzieścia kilka czy trzydzieści lat. Przedawkowali narkotyk, umarli z powodu uzależnienia od alkoholu, popełnili samobójstwo. Stali się ofiarami niemądrze używanej wolności.

Ci, którzy pragną cieszyć się życiem i swoją wolnością, powinni zatem czynić to, co wartościowe, a nie to, co w danej chwili przyjemne. Człowiek poszukujący jedynie przyjemnych wrażeń czy miłych stanów emocjonalnych,

nie dozna nigdy radości. Radość jest zarezerwowana dla ludzi wolnych, czyli takich, którzy potrafią kierować się miłością i odpowiedzialnością, którzy zapominają o sobie po to, by stawać się mądrym i dobrym darem dla innych. Trwała radość płynie z miłości, a ta jest owocem tej wolności, jakiej uczy nas Chrystus. Decydowanie się na miłość każdego dnia na nowo to ostateczny sens ludzkiej wolności i gwarancja korzystania z tego daru w sposób błogosławiony.

Ks. dr Marek Dziewiecki – wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu, doktor psychologii, autor książek i artykułów z zakresu wychowania, małżeństwa i rodziny, komunikacji międzyludzkiej, a także profilaktyki i terapii uzależnień.

Anna Kogut

Autorytet wychowawczy

Obserwując to, co dzieje się z dziećmi i młodzieżą możemy stwierdzić, że obecnie mamy do czynienia z wyraźnym kryzysem wychowawców i wychowania. Sądzę, że kryzys ten wynika z dwóch podstawowych przyczyn. Pierwsza z nich to gwałtowne przemiany społeczne, kulturowe i cywilizacyjne. Takie zmiany wystawiają wychowawców i wychowanków na bardzo trudną próbę, bo propagują odrzucenie autorytetów, zasad moralnych, norm obyczajowych. Druga przyczyna tkwi zaś w samej pedagogice, a konkretnie w błędnych i często naiwnych koncepcjach wychowawczych, jak chociażby tzw. „wychowanie bezstresowe”.

Efektom kryzysu społecznego oraz kryzysu wychowanków i wychowania jest dramat tysięcy wychowanków. Należy stwierdzić, że nigdy w historii nie było w cywilizacji Zachodu tylu milionów wychowanków agresywnych,

przestępczych, chorych psychicznie, uzależnionych od alkoholu, nikotyny i narkotyków, samobójców oraz niezdolnych, by kochać i żyć w prawdzie. Nie jest wolny od tych dramatów również nasz kraj.

W tej sytuacji istnieje potrzeba radykalnego odrodzenia wychowania w polskich rodzinach i szkołach. Szansą jest odwołanie się do „zdrowych” zasad etycznych, a w gruncie rzeczy całościowe i realistyczne spojrzenie na człowieka, wytyczenie podstawowych celów wychowania, którymi są praca nad świadomością i wolnością wychowanka. Wychowanie w tym kontekście pomaga wychowankowi lepiej rozumieć siebie i innych oraz dojrzalej kochać.

Chcąc zrealizować powyższe postulaty należy umocnić autorytet wychowawczy. Każdy wychowawca musi pamiętać, że proces wychowawczy

jest długofalowy i wymaga rzetelnej wiedzy merytorycznej oraz odpowiednich kwalifikacji natury moralnej czy też moralno-psychicznej. Podstawą w tym procesie jest wiara w istnienie dobra w człowieku i troska, by to dobro wydobyć i pielęgnować.

Istota i geneza autorytetu

Pojęcie autorytetu wymaga wyjaśnienia dwóch różnych kwestii związanych z tym tematem: określenia znaczenia tego terminu i wyjaśnienia, skąd pochodzi posiadany autorytet. Pierwsze zagadnienie odnosi się do istoty autorytetu, drugie zaś do jego genezy. Te dwa zagadnienia są jednak ze sobą złączone, aczkolwiek z różną genezą autorytetu łączy się inne nieco jego pojmowanie. W obu jednak wypadkach autorytet określa pewien stosunek o charakterze społecznym, zachodzący albo między dwoma osobami, albo też między osobą a grupą społeczną¹.

Termin *autorytet* pochodzi od łacińskiego *auctoritas*, który tłumaczy się jako rada, wola, ważność, powaga moralna, wpływowa osoba². Zatem przez autorytet rozumie się wpływ osoby lub organizacji cieszącej się ogólnym uznaniem na określoną sferę życia społecznego³. Inne jeszcze określenie autorytetu podaje E. Durkheim w swojej pracy pt. „Education morale”. „Autorytet jest to cecha, w którą wyposażona jest istota realna lub idealna w stosunku do określonych osobników, dzięki której uważana jest przez tych ostatnich za obdarzoną w moc wyższą od tej, jaką przypisują samym sobie”⁴ (te osobniki – przyp. autora).

Pochodzenie autorytetu jest różnorodne, gdyż różne motywy jego uznania łączą się w różne kompleksy. W związku z tym istnieje wiele przyczyn powstania autorytetu:

1. Emocjonalne – wola i wartościowanie cudze są dlatego przyjmowane przez drugiego, bo łączą go z pierwszym pewne stosunki uczuciowe, a nie samo wartościowanie. Dla dziecka autorytetem może być matka, bo wiąże je z nią uczucie miłości, przywiązania, wdzięczności. Ale uczuciem, na którego tle powstaje autorytet, może być także szacunek, nadzieja, respekt czy obawa. Procesy intelektualne nie odgrywają tu większej roli. Pochodzenie tego rodzaju autorytetu opiera się najczęściej na dwóch głównych typach uczuć: na szacunku lub bojaźni. Doświadczenie uczy, że również inne uczucia mogą stanowić podstawę autorytetu, np. gorąca miłość matki do dziecka, która czasem wytwarza u niej samej jego (dziecka) autorytet, któremu nawet ślepo ulega⁵.

2. Intelektualne – momenty rozumowe każą nam czasem przyjąć cudzą wolę i wartościowanie. Taki autorytet często powołuje się na środki sankcyjne związane z normą (np. porady prawne). Ta zależność pochodzi od normy lub władzy i im przypisuje się autorytet. Jest to autorytet prawa oparty na hierarchii społecznej, jaką stanowi władza⁶.

3. W wyższym stopniu intelektualne – oparte na zaufaniu życiowym do osoby posiadającej autorytet. Zaufanie to polega na tym, że osobie tej przyznajemy głębsze i lepsze rozumienie sprawy lub sytuacji, w której mamy działać. Sądymy, że ta osoba posiada

¹ K. Sośnicki, *Teoria środków wychowania*, Warszawa 1973, s. 167.

² W. Pomykało, *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 35.

³ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1975, s. 23.

⁴ W. Pomykało, jw., s. 35.

⁵ K. Sośnicki, jw., s. 169.

⁶ Tamże.

lepszą wiedzę o sprawie, głębsze rozeznanie sytuacji, uczciwość, prawość. Taki intelektualny autorytet posiada lekarz w stosunku do pacjenta, szef wobec podwładnych, przywódca polityczny wobec swych zwolenników, nauczyciel w stosunku do uczniów, gdy zauważają u niego gruntowną wiedzę, takt pedagogiczny, życzliwość i prawy charakter⁷.

4. Z opinii, jaką ktoś posiada w oczach innych. Może on mieć raczej charakter sugestywny, ale może być też silnym autorytetem uczuciowym. Zawsze należy poznać samemu ten typ autorytetu, by mieć własną ocenę na jego temat⁸.

5. Sugestywne, gdy nie potrafimy przez analizę wykryć jego podstawy. Analiza ta nie daje nam dostatecznych wskazań, dlatego uznajemy cudzą wolę i cudze wartościowanie (brak intelektualnych i emocjonalnych uzasadnień)⁹.

6. Z władzy rodzicielskiej – fakt bycia rodzicem niejako z góry zakłada jego autorytet. Wszystkim dzieciom ich rodzice ukazują się początkowo jako pewnego rodzaju bóstwo, bo dzieci widzą w rodzicach tych, którzy nie tylko są więksi i mocniejsi, ale również mądrzejsi i dzielniejsi. Autorytet rodzicielski jest niezwykle cenny, ale rodzice nie mogą korzystać z niego w sposób arbitralny. Nie mogą stosować tylko kar i nagród, ale kierować mądrze i aktywnie całym procesem wychowawczym swego dziecka¹⁰.

W praktyce i we współczesnych teoriach wychowania uznających z zasady rolę autorytetu w oddziaływaniu pedagogicznym, daje się zauważyć dążność do wyeliminowania zarówno tendencji maksymalistycznych,

jak i minimalizujących jego rolę. Przede wszystkim odrzuca się programy wychowawcze oparte na ślepych posłuszeństwie i dyscyplinie, jak również koncepcje skrajnego subiektywizmu, które stają się zaprzeczeniem ideału autonomii, na jaki się zwykle powołują. Chodzi bowiem o wyrażenie właściwej roli autorytetu w wychowaniu i związanych z nim dziedzin¹¹.

Autorytet w ujęciu pedagogicznym

W refleksji edukacyjnej przyjęło się rozumienie autorytetu jako wzoru czy swoistych przymiotów i kompetencji wychowawców, zwiększających ich możliwości oddziaływania na wychowanków, przekazywania im wiedzy, postaw, wartości i formowania określonych umiejętności. Autorytet pedagogiczny staje się koniecznym warunkiem właściwego przebiegu procesu edukacji i wychowania. Wyróżnia się następujące jego rodzaje:

- autorytet oparty na doświadczeniu życiowym wychowawcy, czyli na jego wiedzy, wykształceniu, zdolnościach i mądrości;

- autorytet desygnowany, odnoszący się do pozycji społecznej wychowawcy, wynikający z uznania dla jego stanowiska, bądź funkcji;

- autorytet oparty na nieformalnych umowach, zaufaniu, kontraktach, które wychowawcy zawierają w codziennych interakcjach ze swoimi wychowankami;

- autorytet wypływający z władzy, którą posiada osoba sprawująca zwierzchnictwo nad innymi ludźmi;

- autorytet emocjonalny, wynikający z uczuć, szacunku, miłości, bądź też obaw czy lęku wobec wychowawcy¹².

⁷ Tamże, s. 170.

⁸ Tamże, s. 171.

⁹ Tamże.

¹⁰ T. Gordon, *Wychowanie bez porażek*, Warszawa 2002, s. 156-157.

¹¹ *Encyklopedia Katolicka*, T. I, Lublin 1989, s. 1160-1161.

¹² *Wielka Encyklopedia PWN*, T. II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 542.

W dziedzinie wychowania szkolnego występują też różne postawy przeżyć autorytetu przez wychowanków. Już sam fakt rozpoczęcia edukacji uświadamia uczniowi, że będzie się uczył i wychowywał pod kierunkiem nauczyciela, a to wyznacza nauczającemu hierarchiczne stanowisko – autorytet hierarchiczny. Może być on utwierdzony przez rodziców, rodzeństwo, kolegów, jak również szeroko pojętą opinię pozaszkolną. Ma on również znamiona autorytetu desygnowanego.

Nawet, gdy ta opinia jest dla nauczyciela korzystna, winien ją utrwalać przez styl swojej pracy z uczniami, przez rzetelność w spełnianiu swych obowiązków, przez swój stosunek do uczniów i całą swoją osobowość¹³.

Niebagatelną rolę w budowaniu autorytetu wychowawczego odgrywają relacje nauczyciel – uczeń. A zatem stosunki pomiędzy uczniem a nauczycielem są dobre, jeśli cechuje je:

- otwartość i przejrzystość pozwalająca na ryzyko bezpośredniości i uczciwości we wzajemnych kontaktach;

- wzajemna troska, kiedy to każdy wie, że jest ceniony i dostrzegany przez drugą stronę;

- wzajemna zależność (będąca przeciwieństwem zależności jednostronnej);

- poszanowanie odrębności, pozwalające obu stronom na rozwój swych twórczych zamierzeń i indywidualności;

- wzajemne uwzględnianie potrzeb, tak by nic nie działało się kosztem którejś ze stron¹⁴.

Należy pamiętać, że autorytet zyskuje się i umacnia wówczas, gdy swych wychowanków traktuje się poważnie i życzliwie, gdy zauważa się w nich dobro i dąży do jego umocnienia,

gdy stawia się mu słuszne wymagania, a samemu dysponuje się wysoką wiedzą, umiejętnościami, sprawnościami, że jest się konsekwentnym, sprawiedliwym i wiarygodnym. Nauczyciel – wychowawca, posiadający powyższe walory ma szansę, by zyskać u wychowanków szacunek i chęć oddania się jego kierownictwu, a nawet być ich wzorem.

Autorytet w ujęciu filozoficznym

Autorytet to osoba lub instytucja posiadająca władzę narzucania innym określonych poglądów, będąca ważnym punktem odniesienia, wywierająca wpływ w określonej sferze życia społecznego. Odróżnia ona autorytet kompetencyjny, polegający na posiadaniu określonej wiedzy w danej dziedzinie od autorytetu moralnego, który sprowadza się do posiadani rzadkich zalet osobowych (prawość, uczciwość, wierność sobie itp.). Można też mówić o autorytetach politycznych, religijnych, ideologicznych, młodzieżowych. Należy pamiętać, że w procesie kreowania tych autorytetów niemałą rolę odgrywają czynniki irracjonalne¹⁵.

Autorytet w Kościele

Kościół jest instytucją Bosko-ludzką prowadzącą człowieka do zbawienia. Sobór Watykański II poucza: „Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”¹⁶. Dawcą i źródłem sakramentów jest Jezus Chrystus – Boski Założyciel Kościoła. Stąd Kościół w stosunku do świata jest autonomiczny, a realizując właściwą sobie misję zbawczą musi posiadać własny i niepowtarzalny autorytet.

¹³ K. Sośnicki, jw., s. 172.

¹⁴ T. Gordon, jw., s. 36.

¹⁵ G. Vesey, P. Foulkes Collins, *Słownik encyklopedyczny. Filozofia*, Wydawnictwo RTW 1997, s. 35.

¹⁶ Por. Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, nr 48.

Wśród autorytetów, jakie istnieją w świecie, Kościół wciąż jest niedoścignionym. Jego wartość i siła działania płyną z Ducha Świętego, zespalającego w Nim łaskę Bożą i najszlachetniejsze osiągnięcia ludzkie. Pomimo postępujących procesów sekularyzacji i laicyzacji oraz kryzysu wartości i autorytetów, On wciąż zachowuje nadzwyczajną moc i jest akceptowany przez ludzkość jako niezbędny. Jego autorytet jest splotem wartości Boskich i ludzkich. Posłany przez Boga i zaspokajający wewnętrzne potrzeby ludzkości, podtrzymuje swoją autonomię, która jest zasadniczą siłą Jego skuteczności. Z jednej strony autorytet Kościoła ulega zmianom pod wpływem dokonujących się w świecie różnorodnych przemian, ale z drugiej strony wpływa On na zachowanie właściwych autorytetów i odpowiednie ukierunkowanie w dokonujących się przemianach tegoż autorytetu¹⁷.

W Kościele daje się zauważyć bardzo dynamiczną, a przy tym rozważną linię ciągłej przemiany autorytetu wewnętrznego, przejście od autorytetu urzędu do autorytetu osoby, od autorytetu funkcji do autorytetu kompetencji, od autorytetu getta do autorytetu otwartości, od autorytetu centralizmu do autorytetu małych grup¹⁸.

Wszyscy uczestniczący w procesie wychowania, a szczególnie katecheci, którzy zajmują w nim znaczące miejsce, powinni pamiętać, że autorytet posiada ten, kto kieruje się w swoim życiu spójną hierarchią wartości i jest wobec nich konsekwentny w swoim postępowaniu. Wartości zaś może autentycznie przekazywać ten, kto sam posiada autorytet¹⁹.

Oddziaływanie autorytetu wychowawczego na wychowanka

W oddziaływaniu autorytetu wychowawczego na wychowanka ogromną rolę odgrywa atrakcyjność interpersonalna, którą określa się jako pozytywną postawę w stosunku do innego człowieka. Zarówno pojęciowe, jak i czynnikowe analizy szacunkowych mierzących atrakcyjność pozwalają wyróżnić jej dwa składniki:

- sympatię, która grupuje takie zmienne, jak lubienie i chęć przebywania z daną osobą;

- szacunek, grupujący takie zmienne, jak podziw i poszukiwanie opinii tej osoby²⁰.

Zatem kształtowanie się pozytywnej postawy wobec innego człowieka wyjaśnione jest przez dwie grupy koncepcji, z których pierwsza zakłada, że nasz stosunek do innego człowieka uzależniony jest od bilansu nagród i kar, dostarczanych nam przez tego człowieka. Druga zaś grupa koncepcji odwołuje się do równowagi i zgodności poznawczej, jaką zapewnia nam ów człowiek²¹.

Koncepcja kar i nagród zakłada, że lubimy jakąś osobę, jeżeli jest ona kojarzona z nagrodami (zdarzeniami przyjemnymi). Nie lubimy zaś osób kojarzonych z karami (zdarzeniami nieprzyjemnymi).

Wychowawca musi pamiętać, że system nagród i kar jest niezbędny w procesie wychowawczym, ale musi być on rzetelnie stosowany, zgodnie z ustalonymi zasadami, adekwatnie do zachowań wychowanków.

¹⁷ M. Majewski, *Przemiany autorytetu*, Lublin 1990, s. 166-167.

¹⁸ Tamże, s. 168.

¹⁹ K. Gryz (red.), *Człowiek drogą Kościoła. Moralne aspekty nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2004, s. 219.

Koncepcja równowagi i zgodności poznawczej, koncentruje się na jednym tylko rodzaju nagród i kar, czyli tych, które wynikają ze sposobu, w jaki inny człowiek oddziałuje na nasze dążenie do zgodności poznawczej. Zgodność taka oznacza harmonię między różnymi, wyznawanymi przez nas poglądami i postawami, bądź też między poglądami i zachowaniem²².

Mówiąc o silnym autorytecie wychowawcy należy mieć na uwadze jego pozytywne oddziaływanie na wychowanka, a zatem chodzi o to, aby ten autorytet odznaczał się odpowiednimi walorami moralnymi i edukacyjnymi. Należy zatem pamiętać, że moralność jest systemem przekonań, wartości i podstawowych ocen o słuszności lub niesłuszności ludzkich działań. Kształtowanie zrozumienia i internalizacja moralności stanowią ważną część socjalizacji²³. Wychowawca musi pamiętać, że rodzice i społeczeństwo chcą, aby dzieci stawały się dorosłymi, którzy akceptują ich system wartości moralnych i których zachowaniem kierują zasady moralne.

Procesem wychowawczym musi kierować ten, kto posiada „zdrowe” zasady moralne, czyli kieruje się takim systemem wartości, który nakierowany jest na obiektywne dobro człowieka. Historia zna również silne autorytety, których moc działała destrukcyjnie, wywierając tragiczny wpływ na zachowanie innych ludzi. Przykłady tego zjawiska można było zaobserwować w latach 30-tych XX wieku, kiedy Adolf Hitler był u władzy w Niemczech, a Benito Mussolini rządził we Włoszech. Przywódcy ci potrafili

przekształcić rozumne jednostki w bezmyślne maszyny, odznaczające się ślepą lojalnością wobec faszystowskiej i nazistowskiej ideologii, których głównym celem było zdobywanie panowania nad światem. Ich autorytarne reżimy stanowiły zagrożenie dla demokracji i wolności na całym świecie.

Z owego tygła strachu, wojny i uprzedzeń wyłoniła się nowoczesna psychologia społeczna, której zainteresowania skupiły się na zrozumieniu istoty osoby autorytarnej, jako podłoża mentalności faszystowskiej (np., Adorno i in., 1950), efektów propagandy i przekazów perswazyjnych (Hovland i in., 1949) oraz wpływu atmosfery w grupie i stylów przywództwa na członków grupy. Późniejsze badania Stanleya Miligrama wzbogaciły tę tematykę o próbę zrozumienia, w jaki sposób ludzie mogą stać się tak ślepo posłuszni rozkazom autorytetów²⁴.

Jednym z pionierów psychologii społecznej był Kurt Levin, uchodzący z Niemiec, który zbiegł przed prześladowaniami ze strony nazistów. Levin chciał koniecznie zrozumieć, w jaki sposób jego naród mógł tak zupełnie podporządkować się tyranii dyktatora. Był on świadkiem widowiskowych zgromadzeń tysięcy swoich rodaków, którzy wrzaskiem dawali wyraz swej wierności Hitlerowi – przerażający dowód dynamicznej zdolności grupy do przekształcenia psychiki i działań jednostki oraz zdolności jednostki do oddziaływania na masy. Levin badał, jakimi sposobami przywódcy wpływają bezpośrednio na swych zwolenników i jakie procesy grupowe zmieniają zachowanie jednostek²⁵.

²⁰ J. Strelan, *Psychologia. Podręcznik akademicki*, T. 3, Gdańsk 2000, s. 175.

²¹ Tamże, s. 176.

²² Tamże, s. 208.

²³ Tamże.

²⁴ P.G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 1999, s. 594.

²⁵ Tamże.

Badaniom poddano cztery grupy 10. letnich chłopców, których przywódcami byli odpowiednio przeszkoleni mężczyźni, tak by umieli stosować trzy style przywództwa: autokratyczny, demokratyczny i przyzwalający. Po upływie 6. tygodniowego przywództwa, każdy przywódca obejmował inną grupę, jednocześnie zmieniając styl przywództwa. Przywódcy autokratyczni wywierali na podwładnych wpływ o bardzo zróżnicowanym charakterze. Niektóre jego skutki były pozytywne, a niektóre zupełnie negatywne. Czasem chłopcy pracowali usilnie, ale gdy byli pilnowani, a ich wytwory nie były zbyt oryginalne. Najbardziej charakterystycznym dla chłopców z grup autokratycznych był wysoki poziom agresji (30 razy większy niż w grupach o innym przywództwie). Bardziej domagali się uwagi, niszczyli swoją własność i szukali „kozłów ofiarnych”, by wyładować na nich swój gniew. Większa agresja łączyła się u nich z większą zależnością i uległością wobec autorytetu przywódcy. Zachowywali się podobnie jak naziści²⁶.

Przywódcy przyzwalający zrobili niewiele dobrego. Ich wychowankowie zazwyczaj „objal się”. Natomiast demokratyczni przywódcy wywoływali w grupie najbardziej pozytywne reakcje.

Jak widać z przeprowadzonego eksperymentu wpływ przywódcy na jednostkę lub grupę jest przeogromny, zwłaszcza jego styl kierowania. Mówiąc krótko – odpowiednia manipulacja, którą stosuje przywódca autokratyczny może doprowadzić do całkowitej przemiany jednostki lub grupy myślącej w bezmyślny podmiot, zdolny do najgorszych zachowań, usprawiedliwianych niewinnym „wykonywaniem rozkazów”.

Autorytet może również przyczynić się do pozytywnych zachowań jednostki czy grupy, o ile będzie stosował odpowiedni styl przywództwa, oparty o zasady służące obiektywnemu dobru człowieka. Styl przywództwa jest silniejszy od osobowości przywódcy! Dlatego każdy wychowawca powinien mieć w pamięci ten fakt wychowując innych.

Autorytet wychowawczy – autorytet w dialogu

Podobnie jak każda organizacja społeczna mająca mnóstwo różnych zadań, funkcjonuje na bazie relacji i struktur, tak też odniesienie wychowawcze jest skuteczne wyłącznie wtedy, gdy jest zorganizowane ze względu na swój cel: promocję osoby dojrzewającej, jej autonomię i poczucie odpowiedzialności. Niemniej w kontekście wychowania same czynniki strukturalne jeszcze nie wystarczają. Trzeba do nich dodać oparcie na kimś, kto przyjmuje na siebie rolę kierowniczą i towarzyszącą. Mówimy wtedy o osobie z autorytetem. Kierowanie powinno opierać się na autorytecie pedagogicznym, zdolnym do popierania autonomii wychowanka. Wychowawca postępuje z wiarygodnym autorytetem wtedy, gdy jest uznany przez wychowanka za kogoś, kto pomaga ukierunkować i budować w sposób konstruktywny jego życie. Autorytet staje się wiarygodny wtedy, gdy kompetentny i uznany wychowawca podaje wskazania możliwe do przyjęcia. Wychowanek godzi się na takie oddziaływanie, gdy on sam jest zdolny działać jako osoba odpowiedzialna i gdy wychowawca ma coś wartościowego do zaoferowania. Prawdziwy autorytet wychowawczy

²⁶ Tamże, s. 595.

²⁷ J. Schepens, *Autorytet wychowawców*, „Communio” 12 (1992) nr 3, s. 39-40.

zakłada względną wyższość wychowawcy, uznaną przez wychowanka, która nie jest dla niego żadnym zagrożeniem. Młodzi stają się twórcami swej egzystencji tylko wówczas, gdy wychowawcom udaje się obudzić w nich podstawowe motywacje, takie jak: zainteresowanie, zrozumienie wymagań, poczucie odpowiedzialności.

Istnienie autentycznego autorytetu jest uwarunkowane ostatecznie postawą dialogu pomiędzy wychowawcą i wychowankiem. Dialog wymaga wzajemnego spotkania się w klimacie zażyłości i zrozumienia. Klimat taki sprzyja osiągnięciu rozumnej i odpowiedzialnej zgodności, gdy chodzi o realizację pewnych wspólnych celów, przy równoczesnym poszanowaniu oczekiwań i tożsamości każdej ze stron. Ta postawa dialogu pozwala równie na poczucie niezbędnej wolności. Relacje autorytetu nie zawsze są jednak harmonijne i wolne od napięć, co nie znaczy, że takie sytuacje automatycznie niszczą więzy wychowawcze²⁷. Należy przyjąć zasadę, że zawsze lepszy jest dla wychowania autorytatywny nawet trudny dialog,

niż jego całkowity brak. Kto poszukuje, poszerza możliwości, a w konsekwencji takiej działalności znajduje nowy sposób na dalszy dynamiczny rozwój.

W dobie kryzysu autorytetów należy pamiętać, że młodzi ludzie szukają ideałów godnych naśladowania czy też wzorów osobowych, bo taka jest natura człowieka, która pragnie czynić dobro i wznosić się ku doskonałości. W związku z tym wychowanie ku wartościom moralnym jest naszą wspólną troską i powinnością.

Nasi wychowankowie oczekują konkretnych wzorów osobowych. Możemy je zaczerpnąć z najważniejszego źródła, jakim jest dla chrześcijan Biblia oraz z wielu innych – z historii, hagiografii, życia współczesnego.

Oczywiste jest zatem, że pilną potrzebą jest odbudowanie znaczenia autorytetu w procesie wychowania, jak również troska o osobisty autorytet, który buduje się nie tylko w oparciu o własną bazę intelektualną, uczuciową i wolitywną, ale również przez uczciwe przyznanie się do własnego błędu czy winy i ponoszenie konsekwencji za swoje decyzje.

Mgr Anna Kogut – doktorantka w Katedrze Teologii Pastoralnej i Katechetyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.

ks. Marek Dziewiecki

Geniusz kobiety

Wstęp

Lewicowe ruchy feministyczne czynią wszystko, by sprawić wrażenie, że mają one monopol na promowanie kobiety i na zagwarantowanie jej ważnej roli oraz należnych jej praw

w wymiarze społecznym i zawodowym. Tymczasem to Jezus był największym w historii obrońcą kobiet i to przy Nim kobiety stawały się najpiękniejszą wersją samych siebie. Biblia pokazuje geniusz kobiety, którego wyjątkowość i niezwykłość polega na tym, że kobieta